

Ściśle tajneI n f o r m a c j a

W czasie wizyty prezydenta ZRA Nasera w Moskwie dokonana została szeroka wymiana poglądów na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie, dróg dalszego rozszerzenia stosunków dwustronnych między Związkiem Radzieckim i Zjednoczoną Republiką Arabską, a także niektórych zagadnień międzynarodowych będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Rozmowy prezydenta Nasera z przywódcami radzieckimi cechowała szczerłość i głębokie wszechstronne podejście do omawianych problemów.

Przedstawiając ogólną ocenę sytuacji na Bliskim Wschodzie, prezydent Naser stwierdził, że rząd ZRA dąży do zjednoczenia politycznych, wojskowych, ekonomicznych i innych wysiłków krajów arabskich w walce przeciwko imperializmowi, na rzecz likwidacji skutków agresji izraelskiej.

Zgodnie ze słowami prezydenta, kierownictwo ZRA stara się przy tym nie wprowadzać jakiegokolwiek zróżnicowania w podejściu do postępowych i reakcyjnych krajów arabskich, ponieważ wszelka krytyka ze strony ZRA pod adresem reakcyjnych rządów takich krajów, jak Arabia Saudyjska, Tunezja i Libia, może pobudzić - jak stwierdził Naser - te kraje do wystąpienia przeciwko ZRA.

Prezydent Naser mówił o trudnościach wewnątrzpolitycznych, na które napotykają w chwili obecnej rządy Jemeńskiej Republiki Arabskiej i Ludowej Republiki Jemu Południowego, o podejmowanych przez Arabię Saudyjską i stojące za nią państwa imperialistyczne próbach podważenia reżimów istniejących w tych krajach na drodze aktywnej ingerencji w ich sprawy wewnętrzne i dążenia do obalenia w JRA i LRJP ustroju republikańskiego. W związku z tym Naser podkreślił doniosłość jedności działania

krajów arabskich w walce o pokrzyżowanie machinacji imperialistycznych i wyrażał ubolewanie, że z powodu otwartego sabotażu ze strony króla Faisala i negatywnego stosunku niektórych rządów postępowych państw arabskich do możliwości prowadzenia jakichkolwiek rozmów z przedstawicielami reżimów monarchicznych i reakcyjnych, nie udało się dotychczas doprowadzić do zwołania nowego "szczytu" arabskiego. W wypowiedziach Nasera wyczuwało się jego dążenie do rozwoju stosunków z krajami arabskimi i umocnienia ogólnoarabskiego frontu antyimperialistycznego.

Naser poinformował przywódców radzieckich, że - zgodnie z posiadanymi przez Egipcjan danymi - w ostatnim czasie zewnętrzne siły reakcyjne /w szczególności Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu/ znacznie zaktywizowały działalność wywrotową przeciwko rządowi Syrii i Iraku. Wyraził on jednak przekonanie, że linia polityczna tych państw nie ulegnie zmianie.

W czasie rozmów Naser szczegółowo scharakteryzował obecną sytuację wewnętrzną w ZRA. Wskazał on na podejmowane przez rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej i przez niego osobiście wysiłki zmierzające do ustabilizowania i umocnienia frontu wewnętrznego. Prezydent stwierdził, że sytuację w kraju ocenia jako rokującą nadzieję, mimo że siły reakcyjne nie zaprzestają swej antyreżimowej działalności. Naser zwrócił m.in. uwagę na aktywność reakcyjnej organizacji "Bractwa Muzułmańskiego" i na niektóre wystąpienia działaczy o poglądach lewackich, na przykład ugrupowania prochińskiego, które jednakże jest tak słabe, że rząd ZRA nie uważa nawet za konieczne podejmować jakichkolwiek środków zapobiegawczych przeciwko niemu.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej w kraju, Naser wskazał na fakt, że na 150 tys. studentów Kairu i Aleksandrii w znanych demonstracjach studenckich uczestniczyło nie więcej, niż 7 tys. osób. Podejmowane przez reakcję próby połączenia demonstracji studenckich i robotniczych w lutym br. i skierowania ich przeciwko reżimowi zakończyły się niepowodzeniem. Naser uważa ten fakt za wskaźnik ogólnej stabilizacji wewnętrznej sytuacji politycznej w ZRA.



112

- 3 -

Jak mówił prezydent, sytuacja w armii nie budzi niepokoju. Przywódcy radzieccy zwrócili uwagę prezydenta na znaczenie pracy politycznej w armii, podkreślając konieczność przygotowania odpowiednich kadr.

Naser w zasadzie nie oponował przeciwko temu, wskazując jednakże, że aparat "orientacji moralnej" w czasie agresji nie stanął na wysokości zadań i w istocie wielu jego pracowników znalazło się wśród uczestników spisku antypaństwowego w lipcu ub.r.

Główną uwagę w czasie rozmów poświęcono problemowi likwidacji skutków agresji izraelskiej. Naser dość szczegółowo przedstawił swoje poglądy w tej sprawie. Zgadza się na współpracę ze specjalnym wysłannikiem Sekretarza Generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie Jarringiem w zakresie wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 67r., ZRA - jak stwierdził prezydent - nie zamierza jednakże zrzec się nawet piędzi ziemi arabskiej. Naser podkreślił, że przywódcy ZRA są gotowi pójść pokojową polityczną drogą uregulowania problemu bliskowschodniego.

ZRA - powiedział prezydent - nie może się zgodzić na bezpośrednie rokowania z Izraelem, ponieważ oznaczałoby to jej kapitulację i żaden z przywódców arabskich, co szczególnie podkreślił prezydent, na takie rokowania nie pójdzie. Prezydent oświadczył również, że dla państw arabskich nie do przyjęcia jest również podpisanie jakiegokolwiek wspólnego dokumentu z Izraelem. Wskazał on przy tym, że również w rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22.XI. nie mówi się ani o rokowaniach z Izraelem, ani o podpisaniu jakiegokolwiek wspólnego dokumentu arabsko-izraelskiego.

W czasie rozmów prezydent niejednokrotnie podkreślał, że wyzwolenie ziem arabskich zagarniętych przez Izrael po 5 czerwca 1967r. jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem państw arabskich, a przede wszystkim ZRA.

Podkreślając, iż wyraża swój osobisty pogląd, Naser stwierdził, że ZRA gotowa jest przekazać Radzie

Bezpieczeństwa za pośrednictwem Sekretarza Generalnego ONZ swoje zobowiązania do wykonania rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada pod warunkiem, że Izrael również oświadczy o swej gotowości do wykonania rezolucji. Do takich zobowiązań - według prezydenta - można zaliczyć:

- prawo każdego państwa rejonu Bliskiego Wschodu do istnienia;
- likwidacja stanu wojny po wycofaniu wojsk izraelskich z terytoriów arabskich okupowanych po 5 czerwca 1967r.;
- porozumienie o bezpiecznych granicach;
- swoboda żeglugi w Zatoce Akaba;
- swoboda żeglugi na Kanale Sueskim z jednoczesnym rozwiązaniem problemu uchodźców palestyńskich zgodnie z rezolucjami ONZ.

Poglądy te, naszym zdaniem, świadczą o realistycznym i konstruktywnym podejściu prezydenta Nasera do zagadnień politycznego uregulowania na Bliskim Wschodzie.

W rozmowach z prezydentem przywódcy radzieccy podkreślali ze swej strony, iż należy dołożyć maksimum wysiłków i wykorzystać wszelkie możliwości w celu doprowadzenia do pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, że konieczne jest kontynuowanie poszukiwań dróg takiego uregulowania. Dlatego nie można, naszym zdaniem, zgodzić się z tezą, że to, co zostało odjęte siłą, musi być obowiązkowo przywrócone siłą i otwarcie powiedzieliśmy to prezydentowi.

Ze swej strony wskazaliśmy, że w obecnych warunkach imperialistom i Izraelowi będzie na rękę popchnięcie krajów arabskich do prób likwidacji skutków agresji izraelskiej na drodze wojny. Określone koła w krajach zachodnich pragnęłyby takiego właśnie rozwoju wydarzeń. Taka droga jednakże byłaby szaleństwem. Nie można dopuścić do powtórnej klęski wojennej postępowych reżimów arabskich.



AA4

Przywódcy radzieccy zgodzili się z prezydentem, że dla umocnienia pozycji ZRA na arenie międzynarodowej w walce o uregulowanie polityczne na Bliskim Wschodzie ważne znaczenie posiada praca nad umacnianiem obronności ZRA, podnoszeniem poziomu jej sił zbrojnych i ich gotowości bojowej.

W związku z koniecznością dalszego umacniania siły obronnej ZRA prezydent zgłosił niektóre konkretne życzenia w sprawie nowych dostaw radzieckiej techniki wojskowej do ZRA. Ze swej strony wykazaliśmy pozytywny stosunek do tych próśb, które w chwili obecnej są wszechstronnie studiowane przez kompetentne organy radzieckie.

W rozmowach z Naserem wyraziliśmy zdecydowane przekonanie, że sprawa Arabów zwycięży.

Po przedstawieniu prezydentowi Naserowi naszej oceny perspektyw osiągnięcia uregulowania politycznego na Bliskim Wschodzie, przywódcy radzieccy podkreślili, że Związek Radziecki opowiada się za rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967r. i popiera misję specjalnego wysłannika Sekretarza Generalnego ONZ Jarringa.

Prezydent Naser poinformował przywódców radzieckich o ostatnich wizytach w ZRA wysokopostawionych przedstawicieli amerykańskich podkreślając, że kierownictwo egipskie nie zamierza w obecnych warunkach zgodzić się na przywrócenie stosunków dyplomatycznych z USA, dopóki strona amerykańska nie złoży publicznego oświadczenia o konieczności wycofania wojsk izraelskich na pozycje z przed 5 czerwca 1967r.

Z inicjatywy strony radzieckiej w rozmowach z prezydentem poruszono sprawę, jak kierownictwo ZRA zapatruje się na zagadnienie uznania NRD i co można byłoby uczynić dla jego rozwiązania. Zwróciliśmy uwagę Nasera szczególnie na to, że sprawa uznania NRD posiada duże znaczenie międzynarodowe z uwagi na swój związek z zagadnieniami bezpieczeństwa europejskiego i umocnienia wspólnoty socjalistycznej, a także pozycji międzynarodowych ZRA.

W swej odpowiedzi Naser wypowiedział się w tym sensie, że jeśli ZRA uzna NRD, to wszystkie pozostałe kraje arabskie, nawet Algieria zainteresowana współpracą ze "Wspólnym Rynkiem", przywrócą swoje stosunki z NRF. W tym przypadku, może powstać - jego zdaniem - sytuacja, że dwa państwa arabskie /ZRA i np. Syria/ uznają NRD, zaś pozostałych 12 krajów - NRF. Zdaniem Nasera,

115

uznanie dyplomatyczne NRD przez ZRA może doprowadzić także do zwiększenia pomocy wojskowej NRF dla Izraela.

Uznanie dyplomatyczne NRD przez ZRA mogłoby - zdaniem prezydenta - stanowić ponadto pretekst i najprawdopodobniej zostałyby wykorzystane przez reakcyjne państwa arabskie - Arabię Saudyjską, Libię i Kuwejt - do wstrzymania pomocy finansowej dla ZRA, udzielanej zgodnie z postanowieniem spotkania szefów państw arabskich w Chartumie.

Rzecz oczywista, że w kwestii uznania NRD reprezentowaliśmy stanowisko uzgodnione z przyjaciółmi niemieckimi.

W rozmowach z prezydentem Naserem szczegółowo przedyskutowano stan i perspektywy stosunków dwustronnych między ZSRR i ZRA. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem fakt szerokiej współpracy we wszystkich dziedzinach i istnienie dużych możliwości dalszego rozwoju stosunków międzypaństwowych.

Przywódcy radzieccy podkreślili w rozmowach z prezydentem, że prowadzona przez Związek Radziecki polityka przyjaźni ze ZRA i innymi krajami arabskimi nie jest polityką koniunkturalną, lecz wypływa z ogólnej linii rządu radzieckiego walki z imperiaлизmem, o pokój, linii wszechstronnego poparcia ruchów narodowowyzwoleńczych, niepodległości i suwerenności każdego państwa, w pierwszym rzędzie tych, które kroczą drogą postępu.

W czasie rozmów Naser niejednokrotnie wypowiadał się w tym sensie, że koła imperialistyczne Zachodu, a szczególnie USA, uważają go za wroga i nie mają zamiaru zostawić w spokoju ani jego, ani ZRA. Odpłaca imperialistom tym samym. Usilnie podkreślał, że zajmuje i będzie zajmował miejsce w szeregu sił walczących przeciwko imperializmowi i będzie kroczył w tej walce wspólnie z krajami socjalistycznymi.

Wizytę prezydenta Nasera ocenia się w Moskwie jako pożyteczną. Przyjazne spotkania i szczere rozmowy z prezydentem Naserem przyczynią się niewątpliwie do umocnienia stosunków między ZSRR i ZRA, które charakteryzują się wysokim stopniem zaufania i szczerości. Pozwoliły one również wyraźniej przedstawić ogólny obraz walki na rzecz politycznego uregulowania konfliktu bliskowschodniego i nakreślić pewne drogi walki o takie uregulowanie.

116

- 7 -

Ogólna ocena odbytych rozmów zawarta została we wspólnym komunikacie o wizycie prezydenta Nasera w Związku Radzieckim.

24.VII.1968r.